

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW

---



PROBLEMY  
POLSKICH  
PRZEDSIĘBIORCÓW  
WE FRANCJI



---

WARSZAWA, CZERWIEC 2021

---

# WPROWADZENIE

---

## Stereotyp polskiego hydraulika

przeszedł do historii. Niestety jedynie w sensie metaforycznym, nie dosłownym. Gdy w 2004 r. Polska wraz z 9 innymi krajami dołączyła do Unii Europejskiej, Francja obawiała się demontażu swojego modelu gospodarczego i społecznego. Mimo że minęło już siedemnaście lat, chęć ochrony rynku krajowego pozostała obecna we Francji do dziś i dotkliwie odbija się na polskich przedsiębiorcach oraz na jednolitym rynku.

Niniejszy raport jest zbiorem opowieści przedsiębiorców o problemach, które napotkali podczas swojej działalności we Francji. W jego pierwszej części patrzymy na ten problem z perspektywy poszczególnych firm, opowiadając ich historie. W drugiej części raportu przedstawiamy wybrane zagadnienia prawne, które ograniczają możliwości transgranicznej gospodarczej działalności we Francji, a w ostatniej części raportu zarysowujemy problem oczerniania polskich przedsiębiorców w francuskich mediach.



Celem niniejszego opracowania nie jest pokazanie kompleksowego obrazu sytuacji. Raczej jest to próba zebrania materiałów potrzebnych do rozpoczęcia dyskusji na temat problemów, z jakimi mierzą się polskie firmy w transgranicznej działalności gospodarczej.

Przy tworzeniu tego raportu napotkaliśmy na poważne ograniczenia metodologiczne.

Wielu z przedsiębiorców, z którymi rozmawialiśmy, bało się opowiadać o swoich przejściach z administracją francuską, podczas gdy inni prosili o zachowanie poufności. Przedsiębiorcy obawiali się reperkusji w postaci dalszego pogorszenia relacji z francuskimi organami publicznymi czy kontrahentami. Strach jest zatem ważnym czynnikiem ograniczającym dostępność danych o problemach polskich przedsiębiorców.

**Wielu z przedsiębiorców bało się opowiadać o swoich przejściach z administracją francuską.**



---

# HISTORIE PRZEDSIĘBIORCÓW

---

## SEKTOR SPOŻYWCZY

### PROBLEM

FructoFresh jest polską firmą, zlokalizowaną na terenie wiejskiej gminy Gubin, która powstała w 2004 r. Od początku swojej działalności funkcjonuje w sektorze spożywczym, produkując przede wszystkim sałatki owocowe. FructoFresh sprzedaje swoje produkty w ośmiu krajach: w Austrii, Belgii, Danii, Francji, Niemczech, Luksemburgu, Szwajcarii i w Polsce.

## Firma FructoFresh („FF”)

działa na rynku francuskim od 2007 r. Jej problemy zaczęły się zaledwie 10 lat później, kiedy Delifruits, francuski konkurent, rozpoczął kampanię oszczerstw przeciwko FF. Ekspert z Delifruits twierdził, że znalazł w produktach FructoFresh substancję konserwującą o nazwie Velcorin. Velcorin jest nazwą handlową substancji E 242, która jest dozwolona w napojach, lecz nie w żywności, w tym w sałatkach owocowych. Ponadto twierdzono, że FF nielegalnie zatrudnia pracowników z Azji.

Oba zarzuty odbiły się szerokim echem w mediach we Francji. **Znane tytuły, takie jak Le Monde, opublikowały oszczercze artykuły [1], w tym jeden zatytułowany „Małe północnokoreańskie rączki FructoFresh, Polska”, w którym twierdzono, że „od 2004 roku ta polska firma produkująca sałatki owocowe zdobywa udział w rynku, dodając do swoich produktów zakazane dodatki i zatrudniając w swojej fabryce pracowników z Korei Północnej” [2].**

Sprawa trafiła do sądu, który w drodze środka tymczasowego zakazał sprzedaży sałatek FructoFresh na rynku francuskim, opierając się jedynie na dowodach przedstawionych przez konkurenta FF. W wyniku tego sprzedaż FF do Francji spadła o 90 proc., a jej ogólny obrót o 50 proc. W trakcie procesu szybko wycofano się z zarzutu naruszenia standardów pracy. Pracownicy azjatyccy byli zatrudniani legalnie i od wielu lat. Co więcej, FF przeszła szczegółowy audyt społeczny, który nie wykazał żadnych nieprawidłowości.



[1] [https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/02/03/les-salades-de-fruits-fructofresh-interdites-en-france\\_5073971\\_3244.html](https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/02/03/les-salades-de-fruits-fructofresh-interdites-en-france_5073971_3244.html).

[2] [https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/01/26/les-petites-mains-nord-coreennes-de-fructofresh-en-pologne\\_5069357\\_3244.html](https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/01/26/les-petites-mains-nord-coreennes-de-fructofresh-en-pologne_5069357_3244.html).



## Jeśli chodzi o stosowanie niedozwolonych konserwantów,

polska Inspekcja Sanitarna skontrolowała siedzibę FF w kilka dni po wprowadzeniu francuskiego zakazu sprzedaży. Kontrole wykazały, że nie znaleziono śladów Velcorinu oraz że FF zachowuje wysokie standardy sanitarne. Produkty zostały również przebadane przez francuskiego dystrybutora, który dostarczał polski produkt na rynek francuski i który również nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. FructoFresh wygrał i mógł wznowić sprzedaż.

Mimo to FructoFresh nie musiał długo czekać na ponowny pozew. Już w grudniu 2017 r. jego francuski konkurent przedstawił raport biegłego sądowego, który twierdził, że sałatki FF zawierają metanol, rzekomo pochodzący z rozkładu Velcorinu (w środowisku wodnym substancja ta rozkłada się na dwutlenek węgla i metanol). Biegły zapomniał jednak poinformować sąd, że metanol występuje naturalnie w owocach, jako produkt uboczny fermentacji i jest nieszkodliwy dla zdrowia. Tym samym, próbował wprowadzić sąd w błąd co do źródła pochodzenia metanolu.

Po trzech latach postępowania sądowego Sąd Gospodarczy w Creteil odrzucił wszystkie oskarżenia wobec FructoFresh i dopiero wtedy zakaz sprzedaży, nałożony jako środek tymczasowy, został ostatecznie zniesiony. Mimo to skutki kampanii oszczerstw ciążą na firmie do dziś. Pomimo znacznych wysiłków komunikacyjnych i inwestycji, polskiemu producentowi trudno jest odbudować utracone zaufanie. Co więcej, francuskie banki obsługujące rachunki FF odmówiły ich dalszego prowadzenia, co spowodowało poważne problemy z obsługą klientów.

## ZNACZENIE REGULACYJNE

Znaczenie tej sprawy wykracza poza konkretną sytuację firmy FructoFresh. Sprawa ta jest częścią szerszego zagadnienia regulacyjnego związanego ze stosowaniem środków konserwujących. Sorbinian potasu, znany również pod nazwą E 202, to powszechnie stosowany konserwant do żywności, historycznie stosowany w sałatkach owocowych. W 2013 r., stosowanie E 202 w sałatkach owocowych zostało zakazane na mocy rozporządzenia 1333/2008. Większość państw członkowskich prawidłowo wdrożyła to rozporządzenie i wyeliminowała stosowanie sorbinianu potasu.

Implementacja wymusiła na FructoFresh i wielu innych firmach z sektora spożywczego dostosowanie swojej produkcji do nowych wymagań. Dla FructoFresh oznaczało to wielomilionowe inwestycje w działalność badawczo-rozwojową. W efekcie FF opracowała technologię produkcji pozwalającą na wprowadzenie na rynek sałatki owocowej z terminem przydatności do spożycia 14 dni bez użycia konserwantów. W grudniu 2019 roku FructoFresh uzyskał patent na produkcję sałatek owocowych o przedłużonym terminie przydatności do spożycia.





## **Proces ten mógł wyglądać inaczej dla firm z państw członkowskich,**

a w szczególności tych z Francji. Francuska Direction générale de la concurrence, de la consommation et de la répression des fraudes (DGCCRF – Generalna Dyrekcja ds. Konkurencji, Konsumentów i Kontroli Nadużyć Finansowych) w Réponse d'intérêt general n°2013-57 DGCCRF oświadczyła, że stosowanie sorbinianu potasu w sałatkach owocowych jest nielegalne, zgodnie z rozporządzeniem 1333/2008.

Jednakże, w wyniku nacisków francuskich producentów sałatek owocowych, decyzja o zakazie stosowania sorbinianu potasu została tymczasowo zawieszona. Następnie Association Des Entreprises de Produits Alimentaires Élaborés (Stowarzyszenie Firm Przetwórstwa Spożywczych) zwróciło się do Komisji Europejskiej z wnioskiem o przedłużenie pozwolenia na stosowanie sorbinianów w sałatkach owocowych. Komisja odrzuciła ten wniosek.





Francuscy producenci twierdzili, że produkcja sałatek owocowych bez użycia sorbinianu potasu jest niemożliwa. Chociaż patent przyznany FructoFresh dowodzi czegoś przeciwnego, ważne jest, aby zrozumieć powody sprzeciwu francuskich przedsiębiorstw. Po pierwsze, francuskie firmy uważają, że produkcja sałatek owocowych bez E202 jest niemożliwa, ponieważ większość swoich produktów wytwarzają poza granicami UE, w krajach takich jak Turcja czy Maroko, gdzie koszty pracy są znacznie niższe niż we Francji. Sam transport z tych krajów trwa od 2 do 3 dni, co tłumaczy konieczność stosowania konserwantów.

Po drugie, zapewnienie wydłużonego okresu przydatności do spożycia bez użycia konserwantów wymaga inwestycji w modernizację zakładów produkcyjnych. W przypadku Francji zakłady produkcyjne pochodzą z lat 1980. i początku 1990., co z kolei zwiększa koszty niezbędnych inwestycji w modernizację. Francuskie urzędy pozwalają więc francuskim firmom budować swoją pozycję na łamaniu prawa europejskiego, ze szkodą dla bezpieczeństwa konsumentów i integralności jednolitego rynku.

**Francuskie urzędy pozwalają więc francuskim firmom budować swoją pozycję na łamaniu prawa europejskiego, ze szkodą dla bezpieczeństwa konsumentów i integralności jednolitego rynku.**

# SEKTOR USŁUG

## PROBLEM

### **Aterima Work („AW”) jest agencją pracy tymczasowej z siedzibą w Polsce.**

Jej działalność koncentruje się na trzech głównych filarach: usługach pracy tymczasowej, legalnym zatrudnianiu pracowników zagranicznych oraz rekrutacji specjalistów i menedżerów. AW została założona w 2015 r, a w 2018 r. rozszerzyła swoją działalność na Francję. Firma całkowicie zakończyła tam swoją działalność w lipcu 2020 r.

W latach 2018-2020 francuska L'inspection du travail (Inspekcja Pracy) skontrolowała Aterima Work 15 razy. Oznacza to, że średnio AW była kontrolowana raz na dwa miesiące. Początkowo inspektorzy szukali potencjalnych oznak łamania standardów pracy, za które mogliby ukarać firmę. Mimo częstych kontroli inspektorzy nie znaleźli żadnych dowodów na takie naruszenia.





## **Następnie Aterima Work została oskarżona o prowadzenie działalności w sposób nielegalny,**

gdyż nie posiada zarejestrowanej działalności gospodarczej we Francji. Zarzuty te zostały postawione, mimo że Aterima Work była legalnie zarejestrowana w Polsce, gdzie miała swoją stałą siedzibę. Jednocześnie AW nie posiadała żadnej infrastruktury ani pracowników na terytorium Francji. Ponadto obrót uzyskany we Francji stanowił jedynie ułamek całkowitego obrotu uzyskanego przez firmę.

W trakcie tych kontroli AW groziły bardzo wysokie kary, zarówno finansowe, jak i pozbawienia wolności. Inspektorzy grozili również poinformowaniem zarówno prokuratury, jak i klientów, że polska spółka działa nielegalnie. Klienci AW nigdy nie otrzymali oficjalnego pisma z francuskiej Inspekcji Pracy. Poszczególni klienci byli jednak nieoficjalnie informowani, że AW działa nielegalnie i że ciążą na niej zarzuty karne (mimo że nigdy oficjalnie nie przedstawiono AW żadnych zarzutów karnych). W wyniku tej kampanii oszczerstw i rozpowszechniania kłamstw, klienci zdecydowali się zakończyć współpracę z Aterima Work, wyrządzając polskiej spółce szkody finansowe.

## **L'inspection du travail nigdy oficjalnie nie zakończyła żadnego z prowadzonych dochodzeń.**

Aterima Work nigdy nie została poinformowana o wyniku dochodzeń ani o zakończeniu ich prowadzenia. W związku z tym kontrole trwają de facto do dnia dzisiejszego. Co ważniejsze jednak, Aterima Work nigdy nie otrzymała żadnej decyzji administracyjnej ani grzywny. W związku z tym AW nie miała podstaw do odwołania się od działań francuskiej Inspekcji Pracy. Tym samym polska spółka została pozbawiona możliwości dochodzenia roszczeń, ponosząc jednocześnie tego konsekwencje. Aterima Work wystosowała petycję do Parlamentu Europejskiego.

Kolejnym etapem sprawy zdaje się być skierowanie postępowania o prowadzenie nielegalnej działalności przez AW na drogę sądową. Inspekcja Pracy twierdzi, że sprawa została skierowana do odpowiedniego sądu i pierwsza rozprawa zaplanowana jest na listopad 2021 r. Jednak, przedstawiciel Aterima Work nie został oficjalnie poinformowany o oskarżeniach przedstawianych przeciwko niemu, ani zawiadomiony o terminie rozprawy. Jeśli do rozprawy faktycznie dojdzie, takie naruszenia proceduralne będą niewątpliwie miały negatywny wpływ na prawo do sprawiedliwego procesu przedstawiciela AW, które jest gwarantowane na mocy art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.



Częste kontrole były dla Aterima Work dużym obciążeniem – zarówno administracyjnym, jak i finansowym.

Aby sprostać wymaganiom francuskiej administracji, polska firma musi posiadać rozbudowaną infrastrukturę prawnoadministracyjną. Prowadzi to do zwiększenia kosztów i obniżenia konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

Jednocześnie należy pamiętać o skutkach psychologicznych i kosztach emocjonalnych, jakie wiążą się z tymi kontrolami. Przedstawicielowi Aterima Work grożono pozbawieniem wolności, a obecnie rzekomo wytoczono przeciwko niemu proces, ograniczając możliwość przygotowania rzetelnej obrony. Ciągłe kontrole stwarzały atmosferę permanentnego strachu i niepewności. Nękanie to doprowadziło Aterima Work do rezygnacji ze świadczenia usług na terenie Francji.

Co gorsza, pomimo zakończenia działalności we Francji, szykanowanie ze strony francuskich władz zdaje się nie ustępować.

# Droits

L'emprunteur convient de payer t...  
une diminution ou un dédomma...  
l'emprunteur peut présenter con...  
dédommagement ou en présentan...  
de l'emprunteur d'effectuer les pa...  
recours ni constituer un moyen...  
l'emprunteur aux termes du prés...  
reconnait que le texte précédent...  
concernant les assurances, notam...

Tous les paiements au titre du pr...  
ce dernier à l'emprunteur. Tout pa...  
au public sera réputé, aux fins du...  
cours duquel le prêteur est ouve...  
des intérêts, calculés au taux d'int...  
en défaut, le prêteur peut affecter...  
contrat chaque paiement reçu du...  
montant, y compris les intérêts, d...  
d'intérêt établi, ou, en cas de re...  
composés mensuellement.

L'emprunteur s'engage à payer a...  
frais et coûts de la manière suiva...  
a) Les intérêts courus sur le cap...  
intérêts seront exigibles et payés...  
b) A compter de la date de rajus...  
intérêt prêt à terme, calculés à...  
ments, d'un montant de \$...  
être payé à la première d...  
coûts, les frais et les autre...  
sur demande, avec l'int...  
moyennant le taux d'in...  
ion visant le contrat re...  
ment, le taux d'intérêt...  
ueur pour la durée...  
aux pratiqué par le p...

généralité de ce...  
on vertu du présen...  
verser une avance...  
gage pas le prêteur...  
prêteur à effect...  
ent les biens h...  
d'une ou de...  
.

atur

# ZNACZENIE REGULACYJNE

Częste kontrole i ciągłe nękanie uniemożliwiły Aterima Work prowadzenie działalności gospodarczej w innym państwie członkowskim. Choć AW jest jedyną firmą, która zdecydowała się wyrazić swój protest przeciwko takim praktykom, wiemy o wielu innych, które doświadczyły takiej samej dyskryminacji. Przypadki te mogą prowadzić do wniosków, że takie praktyki protekcyjnistyczne mają charakter systemowy.

Postępowanie francuskiej Inspekcji Pracy podważa podstawową wartość leżącą u podstaw rynku wewnętrznego, a mianowicie swobodę przedsiębiorczości zagwarantowaną w art. 49 i 54 Traktatu o Unii Europejskiej. Takie bariery w świadczeniu usług transgranicznych są nie tylko niezgodne z prawem i niesprawiedliwe, ale również zmniejszają konkurencyjność gospodarki europejskiej. Co więcej, znaczenie swobody przedsiębiorczości w coraz bardziej połączonym i cyfrowym świecie będzie tylko rosło, co sprawi, że takie praktyki będą jeszcze większym powodem do niepokoju.

**Postępowanie francuskiej Inspekcji Pracy podważa podstawową wartość leżącą u podstaw rynku wewnętrznego, a mianowicie swobodę przedsiębiorczości. Takie bariery w świadczeniu usług transgranicznych są nie tylko niezgodne z prawem i niesprawiedliwe, ale również zmniejszają konkurencyjność gospodarki europejskiej.**



# SEKTOR TRANSPORTOWY

## PROBLEM

### Firma AB Trans [3]

jest aktywna na rynku transportowym od ponad 30 lat. Swoją działalność zaczęła w Polsce od zakupu trzech pojazdów. Obecnie operuje również w Niemczech, Austrii, Holandii, Belgii oraz Francji i dysponuje taborem kilkudziesięciu samochodów ciężarowych. Co więcej, AB Trans systematycznie rozszerza profil swojej działalności, oferując nowe usługi z zakresu serwisowania i diagnostyki. Obecnie zatrudnia ponad 100 osób.

Pod koniec grudnia 2020 r. kierowca AB Trans jechał na załadunek w okolice Miluzy. Droga była wąska i górzysta, zaśnieżona. Gdy kierowca podjeżdżał pod górę, minął go pojazd odśnieżający i gestykując poinformował, że warunki uniemożliwiają dalszą jazdę.





Kierowca AB Trans chciał zawrócić w pierwszym pozwalającym na to miejscu, ale zalegające zaspły śniegu utrudniały manewrowanie. Z naprzeciwka do innego pojazdu nadjechał samochód służby drogowej. Funkcjonariusz zapytał czy kierowca AB Trans się zakopał i kazał mu czekać. 15 minut później pojawiła się policja, która - nie podając podstawy prawnej - zażądała licencji i dokumentów kierowcy, a następnie je zatrzymała. W przeciągu 1,5 godziny nadjechał holownik firmy Dépannage JOSSERON. W międzyczasie słońce stopiło śnieg i nastąpiła poprawa warunków na drodze. Kierowca AB Trans stwierdził, że jest w stanie wyjechać samodzielnie i nie potrzebuje usługi holowania. Mimo tego, policja nie podając żadnego uzasadnienia dla swoich działań, kazała kierowcy udać się za nimi do siedziby firmy JOSSERON.

Gdy znaleźli się na parkingu firmy JOSSERON, policjanci za pomocą google translate zakomunikowali kierowcy „dawaj klucze i wychodź z auta”. Kluczyki przekazali natychmiast pracownikowi JOSSERON. W ten sposób doszło do bezprawnego i bezpodstawnego aresztu pojazdu firmy AB Trans, którego celem było wymuszenie wynagrodzenia za niewykonane świadczenie holowania o wartości prawie 3000 euro.



## Jednocześnie francuska firma za przyzwoleniem policji

odebrała polskiemu kierowcy dostęp do jego rzeczy osobistych i jedzenia. Ponadto, gdy pracownicy JOSSERON wyjeżdżali na interwencję, kierowca AB Trans zostawał pozostawiony bez dostępu do ciepłego pomieszczenia i sanitariatów.

AB Trans zgłosiła zdarzenie na policję oraz próbowała odwołać się do jednostki innej niż właściwa miejscowo dla siedziby firmy JOSSERON. Zgłoszenia zostały zignorowane. Wówczas AB Trans zwróciła się do polskiej służby dyplomatycznej oraz uzyskała pomoc prawnika. W wyniku interwencji polskiego konsula oraz mecenasa, AB Trans udało się odzyskać pojazd – ale dopiero dwa dni później i po uiszczeniu opłaty ponad 3,200 euro. Firma JOSSERON poinformowała również, że nie ma trybu odwoławczego i nigdy nie odpowiedziała na pismo reklamacyjne AB Trans.

Następnie, firma AB Trans zwróciła się do Centrum SOLVIT, czyli sieci służącej rozwiązywaniu problemów na jednolitym rynku. Niestety, mimo przedstawienia całej wymaganej dokumentacji oraz korespondencji, francuski oddział SOLVIT odmówił podjęcia działań, wskazując, że w sprawie nie partycypował żaden organ administracji, z którym owa sprawa mogłaby być przez SOLVIT wyjaśniona. Działania, czy raczej zaniechania, francuskiej policji nie zostały wzięte pod uwagę.

Ostatecznie francuski departament SOLVIT doradził firmie AB TRANS, aby skierowała sprawę na drogę sądową lub do Rzecznika Praw Obywatelskich.



# ZNACZENIE REGULACYJNE

Historia AB Trans ukazuje więcej niż piracki model biznesowy firmy JOSSERON.

Wydarzenie to pokazuje, jak ciche przyzwolenie oraz bierność francuskiej policji, pozwala na zuchwałe ograniczenie praw oraz swobód jednolitego rynku.

Zatrzymanie pojazdu, który jechał na załadunek, niesie za sobą określone konsekwencje prawne oraz ekonomiczne (tzw. niewywiązanie się z umowy z kontrahentem oraz potencjalne kary).

Nie należy jednak zapominać, że oprócz interesu firm i jednolitego rynku, w środku tej historii znajdował się kierowca – człowiek, który został de facto zaaresztowany przez prywatny podmiot i pozbawiony dostępu do swoich rzeczy osobistych i jedzenia w zimie. Ostatecznie takie działania mogą stanowić pogwałcenie praw podstawowych zagwarantowanych przez Kartę Praw Podstawowych UE, w tym prawa do godności i wolności człowieka (art. 1 i art. 6 Karty) oraz prawa własności (art. 17 ust. 1 Karty).

Takie działania po stronie francuskiej administracji mogą mieć efekt odstraszający od angażowania się w transgraniczną działalność gospodarczą. AB Trans poniosło poważne konsekwencje zaistniałego zdarzenia związane z niewywiązaniem się z umowy, opłatą wynagrodzenia za niewykonane świadczenie, opłatą hotelu dla kierowcy podczas bezprawnego aresztowania pojazdu oraz pomocą prawną. Dochodzenie swoich praw na drodze sądowej wiąże się z kolejnymi nakładami finansowymi, nie gwarantuje wygranej oraz budzi obawę pogorszenia stosunków z organami publicznymi. Dlatego też przedsiębiorstwa często rezygnują z dochodzenia swoich roszczeń.

Wszystkie te czynniki stanowią obciążenia dla przedsiębiorstw oraz jednocześnie bariery dla swobodnego świadczenia usług na jednolitym rynku.

**Wszystkie te czynniki stanowią obciążenia dla przedsiębiorstw  
oraz jednocześnie bariery dla swobodnego świadczenia usług  
na jednolitym rynku.**



---

# KWESTIE REGULACYJNE

---

Francuskie prawo pracy należy do najbardziej restrykcyjnych w całej UE. Mnogość obowiązków i często zmieniające się procedury to standardowe problemy, z którymi

muszą się mierzyć przedsiębiorcy. Co istotniejsze, we francuskiej legislacji można znaleźć przepisy, które bezpośrednio godzą w podstawowe swobody wspólnego rynku.

## DEFINICJA PRACOWNIKA DELEGOWANEGO

Ważna w tym kontekście jest definicja pracownika delegowanego. Zawarta w artykule L1262-3 francuskiego prawa pracy definicja została znowelizowana przez artykuł 94 ustawy nr 2018-771 z dnia 5 września 2018 r. o swobodzie wyboru przyszłości zawodowej.

W wyniku nowelizacji, artykuł L1262-3 otrzymał następujące brzmienie: „pracownikiem delegowanym w rozumieniu niniejszego tytułu jest każdy pracownik pracodawcy, który prowadzi działalność poza Francją i który, pracując zwyczajowo na rzecz tego pracodawcy poza terytorium kraju, wykonuje swoją pracę na zlecenie tego pracodawcy przez ograniczony okres czasu na terytorium kraju na warunkach określonych w art. L. 1262-1 i L. 1262-2”.



## Kluczowe znaczenie

ma wprowadzenie wymogu zwyczajowego zatrudnienia u pracodawcy delegującego. Oznacza to, że pracownik delegowany musi być zatrudniony zwyczajowo przez przedsiębiorstwo delegujące, w kraju pochodzenia, przed rozpoczęciem okresu delegowania. Wprowadzenie nowego warunku uniemożliwia zatem zatrudnienie pracownika w celu oddelegowania go do Francji. Niemożliwe staje się również zatrudnienie pracownika, który wcześniej pozostawał bez pracy, lub pracownika, który wcześniej pracował u innego pracodawcy.

Praktycznym skutkiem nowelizacji jest de facto zdelegalizowanie działalności agencji pracy tymczasowej, delegującej pracowników do pracy we Francji. Dla przykładu, polska agencja pracy tymczasowej nie będzie mogła zatrudnić pracownika, aby oddelegować go do pracy we Francji. Niemniej, francuska firma będzie mogła wciąż zatrudniać na czas określony do wykonywania tej samej pracy.

Celem nowelizacji jest zatem ochrona francuskiego rynku przed napływem pracowników delegowanych, a zarazem zakłócenie konkurencji na jednolitym rynku.

Co ciekawe, prezentowane przez Francję stanowisko jest niezgodne z Wytycznymi dotyczącymi delegowania pracowników, zgodnie z którymi dyrektywa 96/71/WE stosuje się również, jeśli stosunek pracy powstał, nie istniał przed okresem delegowania. Co więcej, Rzecznik Generalny H.S. ØE w sprawach połączonych *Vueling Airlines C-37/18* i *C-370/17* stwierdził, że zatrudnienie pracownika w celu delegowania nie oznacza, iż pracownik ma nie podlegać zasadom delegowania. Warunkiem koniecznym jest jedynie istnienie stosunku pracy od początku do końca okresu delegacji oraz powrót pracownika do państwa pochodzenia po zakończeniu delegowania.

**Celem nowelizacji jest zatem ochrona francuskiego rynku przed napływem pracowników delegowanych, a zarazem zakłócenie konkurencji na jednolitym rynku.**



# OBOWIĄZEK PRZEDSTAWICIELA WE FRANCJI

## Na mocy artykułu L 1262-2-1 francuskiego kodeksu pracy

francuski legislator zobowiązał przedsiębiorstwa delegujące pracowników do posiadania stałego przedstawiciela na terenie Francji. Jego zadaniem jest pełnienie roli łącznika z francuskimi organami oraz udostępnianie funkcjonariuszom odpowiednich dokumentów przez cały okres delegowania.

Istotny w tym kontekście jest art. 9 dyrektywy 2014/67/UE, który daje państwom członkowskim możliwość wprowadzenia pewnych wymogów administracyjnych niezbędnych do skutecznego wdrożenia przepisów niniejszej dyrektywy. Art. 9 ust. 1 lit. e) stanowi, że państwa członkowskie mogą wprowadzić wymóg wskazania osoby do kontaktów z właściwymi organami

przyjmującego, w którym świadczone są usługi oraz do przesyłania i otrzymywania dokumentów lub zawiadomień w razie potrzeby. Może się zatem wydawać, że francuski wymóg stałego przedstawiciela nie jest co do zasady niezgodny z zapisami dyrektywy.

Niemniej, zawarta w art. 9 ust. 1 zasada proporcjonalności wyraźnie stanowi, że państwa członkowskie mogą wprowadzać jedynie niezbędne wymogi administracyjne. Wymóg stałego przedstawiciela na terytorium Francji w przypadku firm transportowych, których działalność tamże jest incydentalna, stanowi znaczące utrudnienie i prowadzi do wysokich kosztów dodatkowych. Dlatego należy stwierdzić, iż absolutny obowiązek posiadania przedstawiciela na terytorium Francji nie spełnia testu proporcjonalności zawartego w pierwszym zdaniu art. 9 ust. 1 i stanowi barierę dla jednolitego rynku.

**Absolutny obowiązek posiadania przedstawiciela na terytorium Francji nie spełnia testu proporcjonalności i stanowi barierę dla jednolitego rynku.**



# OBOWIĄZEK PRZYNALEŻNOŚCI DO KASY URLOPOWEJ

## Pracodawca aktywny

w sektorze budowlanym, publicznym lub rozrywkowo-artystycznym ma obowiązek przystąpić do kasy urlopowej właściwej dla danej branży [4]. Wówczas musi on odprowadzać składki za swoich pracowników na poczet urlopów płatnych oraz postojowego. Następnie kasy urlopowe wypłacają świadczenia urlopowe pracownikom ze składek pracodawców. Niemniej pracodawcy, którzy należą do jakiejś kasy lub równoważnego systemu w swoim kraju pochodzenia, są zwolnieni z tego obowiązku.

W Polsce kwestia płatnych urlopów wypoczynkowych oraz świadczeń postojowych jest uregulowana w kodeksie pracy. Pracodawca jest zobowiązany do zagwarantowania płatnego urlopu wypoczynkowego oraz wypłaty świadczenia postojowego w wysokości 60 proc. normalnego wynagrodzenia, które nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Świadczenia te są wypłacane bezpośrednio przez pracodawcę.



[4] <https://travail-emploi.gouv.fr/droit-du-travail/detachement-des-salaries/posting-of-employees/article/obligations-of-the-employer-of-posted-employees>.

## W przypadku delegowania pracowników do Francji

pojawia się problem w ustaleniu ekwiwalentności pomiędzy odprowadzaniem składek na poczet funduszu, który następnie zastępuje pracodawcę w wypłacie świadczeń oraz ustawowym obowiązkiem wypłaty świadczeń. W rezultacie, polski pracodawca delegujący do Francji ponosi podwójne koszty związane z urlopami wypoczynkowymi oraz świadczeniami postojowymi, ponieważ jest zobowiązany do ich wypłaty na mocy kodeksu pracy w Polsce oraz odprowadzania składek na ich poczet we Francji.

Istotny w tym kontekście jest art. 3 ust. 1 lit. b) dyrektywy 96/71/W, który nakłada obowiązek zapewnienia pracownikom delegowanym warunków zatrudnienia, w tym minimalnego wymiaru rocznych urlopów płatnych, które obowiązują

w państwie członkowskim, gdzie jest wykonywana praca. Dyrektywa nie określa jednak, w jaki sposób to prawo powinno zostać zagwarantowane, szanując w ten sposób różnice pomiędzy tradycjami różnych państw członkowskich – np. pomiędzy tymi o wysokim poziomie uzwiązkowania i tymi, gdzie układy zbiorowe nie odgrywają tak istotnej roli.


W Polsce kwestia płatnych urlopów wypoczynkowych oraz świadczeń postojowych jest uregulowana w kodeksie pracy. Pracodawca jest zobowiązany do zagwarantowania płatnego urlopu wypoczynkowego oraz wypłaty świadczenia postojowego w wysokości 60 proc. normalnego wynagrodzenia, które nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę

**Polski pracodawca delegujący do Francji ponosi podwójne koszty związane z urlopami wypoczynkowymi oraz świadczeniami postojowymi, ponieważ jest zobowiązany do ich wypłaty na mocy kodeksu pracy w Polsce oraz odprowadzania składek na ich poczet we Francji.**









## **Raport rozpoczyna stwierdzenie „na naszych oczach rozgrywa się wielki dramat społeczny**

W 2020 roku Francja przekroczy próg dziesięciu milionów osób żyjących w ubóstwie, czyli jeden Francuz na sześciu”, po czym wprost obwinia za ten stan rzeczy Unię Europejską, która „poświęciła naród francuski bezwzględnej, zagranicznej konkurencji”.

Dla zobrazowania przytaczamy cytaty z raportu:

- „Niezaprzeczalnym faktem jest, że zatrudnienie pracownika delegowanego jest w większości przypadków równoznaczne z utrzymaniem jednego z naszych rodaków na bezrobociu.”
- „Dumping transportowy jest (prawie) skończony! W dniu 8 lipca 2020 r. Parlament Europejski przyjął Pakiet Mobilności.”
- „Pamiętajmy, że ta dyrektywa ma również katastrofalne skutki dla naszego systemu opieki społecznej i naszych emerytur: pracownicy delegowani przynoszą naszej kasie zero euro!”

**Pojęcie dumpingu socjalnego zasadza się na porównywaniu nielegalnej praktyki wprowadzania do obrotu produktów poniżej ceny ich wytworzenia z całkowicie legalną praktyką wykonywania pracy za bardziej konkurencyjną stawkę.**

Pojęcie dumpingu wskazuje, że możliwość wykonywania pracy w innym państwie członkowskim jest czymś niedozwolonym, podczas gdy w istocie jest podstawową swobodą jednolitego rynku.

## O oczernianiu polskich przedsiębiorstw

w prasie francuskiej informuje prawnik Francois Nicolas Wojcikiewicz z kancelarii Quaerens. W jego opinii, kampania oszczerstw buduje obraz polskich przedsiębiorców jako niedbałych i niebezpiecznych oraz tworzy klimat, w którym łatwiej jest uzasadniać nadmierne kontrole i nękanie.

Na początku warto przytoczyć omówione już w tym raporcie artykuły dziennika Le Monde o firmie FructoFresh, w tym jeden zatytułowany „Małe północnokoreańskie ręczki FructoFresh, Polska” [6]. W artykule bezpodstawnie zarzucono polskiej firmie wykorzystywanie nielegalnych pracowników

z Korei Północnej, jak również zakazanych substancji konserwujących – z czego oba okazały się nieprawdziwe, co zostało potwierdzone wyrokiem sądu [7].

Godnym uwagi jest przykład portalu Charente Libre, którego artykuł „Plaga na drodze” opowiada o ryzykach związanych z polskimi lekkimi pojazdami ciężarowymi: „Nigdy się nie zatrzymują, przejeżdżają przez kraj bez żadnych przepisów transportowych. Małe ciężarówki, często polskie, na stałe wpisały się w krajobraz. I są na celowniku policji”[8]. Artykuł cytuje funkcjonariusza twierdzącego, iż francuskie władze „mają te pojazdy na oku”, „od lat starają się je kontrolować do maksimum” i „troszczą się o nie”. Artykuł zauważa jednocześnie, że „sprawy często kończą się w sądzie”.

[6] [https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/02/03/les-salades-de-fruits-fructofresh-interdites-en-france\\_5073971\\_3244.html](https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/02/03/les-salades-de-fruits-fructofresh-interdites-en-france_5073971_3244.html).

[7] [https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/01/26/les-petites-mains-nord-coreennes-de-fructofresh-en-pologne\\_5069357\\_3244.html](https://www.lemonde.fr/planete/article/2017/01/26/les-petites-mains-nord-coreennes-de-fructofresh-en-pologne_5069357_3244.html).

[8] <https://www.charentelibre.fr/2020/10/21/les-roule-toujours-dans-le-viseur-des-amendes-et-la-prison-avec-sursisune-grosse-boite-a-chaussures-dans-le-camion,3662274.php>.



Zdjęcie 1: Fotografia opublikowane przez Charente Libre

Z kolei artykuł Le Progès, zatytułowany „śmierć polskiego kierowcy ponownie otwiera dyskusję o furgonetkach ze Wschodu” [9], oprócz samego opisu zdarzenia zawiera reakcje czytelników. Le Progès cytuje jednego z nich: "ile jeszcze śmierci potrzeba, zanim nasi politycy znajdujący się pod europejską presją zrozumieją, że oprócz stanowienia nieuczciwej konkurencji te 3,5-tonowe furgonetki jeżdżące po 20 godzin dziennie, nie respektujące obowiązkowych godzin prowadzenia pojazdów, są zagrożeniem dla naszego życia". W tekście czytamy również, że inni internauci szybko podzielili powyższą opinię.

Jako ostatni można podać przykład artykułu, opublikowanego przez portal Actu.fr, informującego o ukaraniu polskiej firmy poprzez nałożenie na nią zakazu kabotażu na terytorium Francji przez okres roku [10]. Komentując artykuł dla Rzeczpospolitej, Wojcikiewicz zaznaczył, że w regionie, w którym doszło do zdarzenia, w 2020 roku skontrolowanych zostało 2900 pojazdów ciężarowych [11]. W wyniku tych kontroli, stwierdzono ponad 640 naruszeń prawa, z czego 64 dotyczyły kabotażu. Niemniej to polscy przewoźnicy są przedstawiani opinii publicznej, jako główne zagrożenie na francuskich drogach, konkluduje Wojcikiewicz [12].

Zdjęcie 2: Artykuł opublikowany przez le Progès

Dimanche 27 septembre 2020

ACTU JURA ET RÉGION | 11

JURA Collision

## La mort d'un chauffeur polonais rouvre le débat des camionnettes de l'Est

L'accident a eu lieu sur la RN 83, au niveau de l'hôtel des Cèpages à Arbois, vers 20 h 30, vendredi 25 septembre.

C'est un drame de la route de plus, sur une RN 83 malheureusement coutumière du fait, qui s'est déroulé en début de soirée ce vendredi 25 septembre. Il était aux environs de 20 h 30, lorsqu'un petit camion bébé est entré en collision frontale avec un camion porte-vitrines.

D'importants moyens ont été déployés par les sapeurs-pompiers avec six véhicules et dix-huit soldats du feu engagés. Les secours ont procédé à la désincarcération du conducteur du petit camion. L'homme de nationalité polonaise n'a cependant pas pu être réanimé. Le second chauffeur impliqué, qui était au volant du poids lourd avec remorque immatriculé en Allemagne, a été pris en charge en urgence relative par les sapeurs-

pompiers. Il est toujours hospitalisé.

Nuit, pluie et vent

D'après les premiers éléments recueillis par les gendarmes, le petit camion de 3,5 t se serait déporté sur la voie de gauche dans des circonstances qui restent à éclaircir. Les conditions de circulation étaient difficiles ce vendredi soir, la chaussée était particulièrement glissante à cause de la pluie. Les analyses des différents tests de dépotage effectués sur les conducteurs sont en cours. Le parquet de Lons-le-Saunier pourrait choisir, dans les prochains jours, de demander l'autopsie du conducteur décédé.

Les « petits camions » de l'Est mis en cause par les internautes

Les lecteurs du site internet du Progès ont été nombreux à réagir à cet accident survenu sur la RN 83. « Combien de décès faut-il encore avant que nos po-



Les sapeurs-pompiers n'ont pas pu réanimer le conducteur du camion de moins de 3,5 tonnes. Photo Progès/Benoît FAIVRET

litiques, sous pression européenne, comprennent que, en plus d'être une concurrence parfaitement déloyale, ces camionnettes de moins de 3,5 t roulant 20 heures par jour, non soumises aux réglementations des heures de conduite comme nos routiers trico-

lores, sont un danger pour nos vies », écrit l'un d'eux. Son commentaire est rapidement validé par plusieurs autres internautes. Ce n'est pas la première fois qu'un « petit camion » est impliqué dans un accident similaire sur la RN 83. À titre d'exemple,

en mars dernier, un véhicule du même type avait quitté sa voie de circulation à Poligny avant d'entrer en collision avec un camion-citerne. Un blessé avait été hélicoptéré au centre hospitalier de Besançon.

Rémi CHAMPONIER

[10] [https://actu.fr/faits-divers/centre-val-de-loire-apres-plusieurs-infractions-a-la-legislation-une-societe-polonaise-de-transport-routier-sanctionnee\\_39213837.html](https://actu.fr/faits-divers/centre-val-de-loire-apres-plusieurs-infractions-a-la-legislation-une-societe-polonaise-de-transport-routier-sanctionnee_39213837.html).

[11] <https://logistyka.rp.pl/transport/12731-polski-transport-jest-regularnie-oczerniany-we-francji>.

[12] <https://logistyka.rp.pl/transport/12731-polski-transport-jest-regularnie-oczerniany-we-francji>.

# KONKLUZJE




## Problemy, z jakimi zmagają się polscy przedsiębiorcy we Francji są ogromne.

Nierespektowanie obowiązków wynikających z prawa unijnego oraz fundamentalnych swobód przejawia się w różnych formach, niemniej jednakowo dotyka przedsiębiorców i jednolity rynek.

Historia firmy FructoFresh pokazuje, jak francuska administracja pozwala rodzimym firmom budować swoją pozycję gospodarczą na łamaniu prawa europejskiego, ze szkodą dla bezpieczeństwa konsumentów i integralności jednolitego rynku. Francuska inspekcja pracy zastraszyła przedstawiciela firmy Aterima Work do tego stopnia, że zrezygnował on z prowadzenia działalności na terenie Francji.

Natomiast przypadek bezprawnego aresztowania pojazdu AB Trans pokazuje jak dotkliwa w skutkach może być bierność służb wobec problemów polskich firm.

**Francuska administracja pozwala rodzimym firmom budować swoją pozycję gospodarczą na łamaniu prawa europejskiego, ze szkodą dla bezpieczeństwa konsumentów i integralności jednolitego rynku.**



**Francuskie prawo pracy  
należy do jednego  
z najbardziej  
restrykcyjnych.**

Przedsiębiorcy zmagają się z ogromem wymogów i często zmieniającymi się procedurami. Jednak niektóre wymogi francuskiej legislacji wykraczają poza zwykłe formalności. Definicja pracownika delegowanego de facto delegalizuje działalność zagranicznych agencji pracy tymczasowej na terenie Francji. Absolutny obowiązek przedstawiciela na terenie Francji to wymóg niespełniający testu proporcjonalności, którego celem jest nałożenie dodatkowych obciążeń na zagraniczne firmy. Natomiast obowiązek przynależności do kasy urlopowej, to kolejny przykład nakładania dodatkowych kosztów na zagraniczne firmy i ignorowania przepisów prawa unijnego. Jednocześnie artykuły oczerniające polskich przedsiębiorców tworzą klimat, w którym łatwiej jest uzasadniać nadmierne kontrole i nękanie.

**Definicja pracownika delegowanego de facto delegalizuje działalność zagranicznych agencji pracy tymczasowej na terenie Francji.**

## **Oprócz wymiernych konsekwencji, jakie muszą ponieść polscy przedsiębiorcy,**

na takich praktykach cierpi jednolity rynek, czyli cała Unia. Obecnie wspólnota europejska znajduje się w wyjątkowym momencie. Z jednej strony walczymy o odbudowę gospodarczą po pandemii koronawirusa. Z drugiej zaś musimy sprostać rosnącej potędze Chin.

Programy strategiczne, takie jak Plan Odbudowy oraz daleko idące reformy polityczne na poziomie europejskim oraz krajowym, mają na celu ułatwienie nam odpowiedzi na te wyzwania. Wydaje się więc, że w Europie nie ma dzisiaj miejsca na praktyki ograniczające jednolity rynek, a ich usunięcie powinno zostać uznane za warunek konieczny dla odbudowy i utrzymania europejskiego dobrobytu.



**W Europie nie ma dzisiaj miejsca na praktyki ograniczające jednolity rynek,  
a ich usunięcie powinno zostać uznane za warunek konieczny dla odbudowy  
i utrzymania europejskiego dobrobytu.**



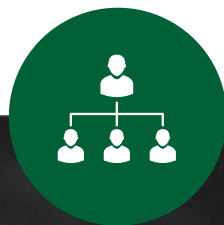
**51 900**

zrzeszonych firm



**580 000**

pracowników  
w firmach  
członkowskich



**15**

organizacji  
regionalnych



**20**

organizacji  
branżowych



**ZPP**

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW  
I PRACODAWCÓW

**SKONTAKTUJ  
SIĘ Z NAMI**

**WWW.ZPP.NET.PL**



**13 500**

cytowań w mediach  
rocznie



**129 000**

followers – profile na  
Twitter



**130 000**

fanów  
na Facebook



**740 000**

minimalny zasięg  
miesięczny  
na Facebook



[WWW.ZPP.NET.PL](http://WWW.ZPP.NET.PL)

**ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW**